

# Dr Ted Hildebrandt, Pochwała w księdze II, sesja 3

## Lament-pochwała

© 2024 Ted Hildebrandt

To jest dr Ted Hildebrandt w swoim nauczaniu na temat chwały Bożej w drugiej księdze Psalterza. To jest sesja numer trzy na temat lamentowania i przekleństw jako podstawy pochwały.

Witamy w naszej trzeciej prezentacji uwielbienia Boga w drugiej księdze Psalterza.

Dzisiaj omówimy zasadniczo trzy rzeczy. Oto trzy główne idee, które wywodzą się z księgi drugiej i dotyczą pochwał. Przede wszystkim porozmawiamy o rytualnym tle Księgi Psalmów.

Psalmy skupiają się wokół świątyni, a rytuał był bardzo ważny dla tamtych ludzi wtedy i dla nas dzisiaj. Porozmawiamy więc o rytualnym tle księgi drugiej w zakresie uwielbienia. Następnie przejdziemy do dwóch bardzo trudnych tematów.

Jeden to lament. Spróbuję ustanowić lament jako podstawę pochwały. Następnie, po drugie, będziemy pracować nad przekleństwami jako podstawą pochwał.

W tym miejscu guma styka się z drogą. To trudne połączenie. Zasadniczo, gdy czytałam tom drugi w kółko, zauważałam, jak często przekleństwa odgrywały rolę tła pochwał.

To będą trzy rzeczy, którymi zajmiemy się dzisiaj w naszej trzeciej prezentacji. Dziękujemy, że do nas dołączyłeś. Ostatnim razem rozmawialiśmy o trzech głównych bohaterach Księgi Psalmów.

Mieliśmy więc króla, psalmistę i wroga. To byli nasi trzej główni bohaterowie. Potem zauważyliśmy, że wróg knuł spisek, aby wyrządzić krzywdę, pożreć i zastawić sidła, kopać doły, a ich usta pożerają jak lwy, węże i dzikie zwierzęta, dzikie psy.

Wróg atakuje proszącego lub psalmistę. Następnie psalmista błaga króla, a on lamentuje i woła. Król błaga i prosi, składa ofiary, a następnie w zasadzie król odpowiada psalmiście wybawieniem, zbawieniem, ratunkiem i ochroną.

Powiedzieliśmy, że istnieją metafory takie jak forteca, skała i bezpieczeństwo. Tego typu rzeczy. Wtedy ostatecznie król wymierza sprawiedliwość.

Teraz także król i na tym się dzisiaj skupimy. Król, ocalając i wyzwalając psalmistę, także walczy, pokonuje, karze i wymierza sprawiedliwość wrogowi. To właśnie tam pojawią się przekleństwa i osądy.

Przyjrzymy się temu dzisiaj jako podstawę do pochwał. Wtedy psalmista będzie na tej podstawie chwalił Boga. Zatem nasze trzy postacie pasują do naszych dzisiejszych dyskusji.

Teraz chcę zacząć od tego rytualnego kontekstu uwielbienia. Księga Psalmów napisana jest w sposób, który badacze Starego Testamentu nazywają podłożem kultowym, co zasadniczo oznacza rytuał. Świątynia jest ogniskiem lub miejscem wypowiedzi Psalmów.

Tam, gdzie jest tak jak w Księdze Przysłów, w centrum znajduje się król na swoim dworze wraz ze swoimi mędrkami. Masz księgi historyczne, które dotyczą kronik królów, początków Mojżesza i tym podobnych rzeczy. Ale w przypadku Psalmów tak naprawdę głównym tematem jest świątynia i rytuały, które mają miejsce w tego rodzaju środowisku.

Zatem temu, czemu dzisiaj przyjrzymy się, a ja chcę tylko przyrzeć się księdze drugiej i omówimy niektóre z tych rzeczy na temat tego, w jaki sposób rytuał przedostaje się do tekstu drugiej księgi Psalterza. Więc po prostu przeczytam kilka fragmentów z tego. Na przykład w początkowej parze Psalmów rozdział 42 i 43, wersety 42, 3 i 4 jest napisane: Moje łzy stały się moim pokarmem we dnie i w nocy, podczas gdy ludzie przez cały dzień mówią o mnie: Gdzie jest wasz Bóg? A więc ktoś z niego drwi, a sposób, w jaki wróg z niego drwi, brzmi: gdzie jest wasz Bóg? I to jest ta drwina, która pojawia się w drugiej księdze Psalterza.

Przypominam sobie to, wylewając swą duszę, jak szedłem z tłumem, prowadząc procesję do domu Bożego. Więc widzisz, że procesja, pociesza się. Wróg pyta: gdzie jest wasz Bóg? I mówi, że pamiętam, jak szedłem z tłumem, z procesją do domu Bożego, czyli do świątyni, gdzie wśród świątecznego tłumu słyhać było okrzyki radości i dziękczynienia.

Potem kilka wersetów w rozdziale 43, wersety 3 i 4, pamiętasz, że rozdziały 42 i 43 to para Psalmów, podobna do Psalmów 1 i 2, podobna do Psalmów 9 i 10, Psalmów 42 i 43. A więc jest to 43, 3 i 43. 4. Mówi: ześlij swoje światło i swoją prawdę. Niech mnie prowadzą. Niech mnie przywiodą na twoją świętą górę, świętą górę, górę Syjon, gdzie jest świątynia, na miejsce, w którym mieszkasz.

Potem pójde wokół twojego ołtarza, ołtarza Bożego. Potem pójde wokół ołtarza Bożego. Zatem widzicie, że jest to kontekst świątynny z ołtarzem przed świątynią.

I mówi: wtedy pójde do ołtarza do Boga, mojej radości i rozkoszy. Będę Cię chwalił na harfie, Boże, Boże mój. Będę cię chwalić.

Zatem uwielbienie na harfie ma miejsce w kontekście świątyni, góry Bożej i ołtarza z rozdziałów 42 i 43, gdy otwiera się księga druga. Kiedy przejdziemy do następnej, następna mówi prawdopodobnie bardziej szczegółowo niż jakakolwiek inna w księdze drugiej o procesji prowadzącej do sanktuarium. Będą inne Psalmi, zwane Psalmami Wzniesienia, gdzie ludzie udają się do Jerozolimy.

Ale tutaj, w rozdziale 68, pozwólcie, że przeczytam kilka wersetów, które o tym mówią, a następnie zakończę słowami Baruch Elohim, niech będzie błogosławiony Bóg. Psalm 48 wersety od 24 do 27. Mówi: zaczynając, ukazała się Twoja procesja, o Boże, procesja mojego Boga i Króla.

Zwróć uwagę na powiązanie Boga i Króla. Są to główne postacie i główna metafora Psalmu w Księdze Psalmów. Bóg jest Królem.

Tak więc, o Boże, procesja mojego Boga i Króla do świątyni. Z przodu są śpiewacy, a za nimi muzycy. To właściwie pokazuje nam, jak odbyła się ta procesja.

Z przodu stoją śpiewacy, a za nimi muzycy grający na instrumentach. Są z nimi dziewczęta grające na tamburynach. Chwalcie Boga w wielkim zgromadzeniu.

Widzicie zatem, że to wszystko dzieje się w świątyni. Idzie procesja, śpiewacy, muzycy, młode dziewczęta grają na tamburynie i idą do zgromadzenia, aby chwalić Boga. Chwalcie Pana w zgromadzeniu Izraela.

Prowadzi ich małe plemię Beniamina. To przechodzi przez plemiona i pokazuje, jak plemiona podążają za śpiewakami, muzykami i grającymi na tamburynie. Idą do świątyni, a prowadzi ich mały plemienny Beniamin.

Następnie w wersecie 35 jest napisane: 68:35, jesteś niesamowity, Boże, w Twojej świątyni, w miejscu, gdzie to się wydarzyło. Bóg Izraela daje moc i siłę swemu ludowi. Chwała niech będzie Bogu lub Baruchowi Elohimowi.

Chwała Bogu. A więc to jest procesja, która szczegółowo opisuje, jak procesja śpiewaków i muzyków, a także plemion udaje się do sanktuarium. Przejdźmy teraz do rozdziałów 50 i 51, czyli prawdopodobnie najstynniejszego psalmu w Księdze 2.

51 to w zasadzie pokutny Psalm Dawida po grzechu z Batszebą. I mówię: Panie, przebacz moje występki, moje nieprawości i daj mi serce czyste, Boże. Ale w rozdziale 51, wersetach 15 do 19, znajduję się pochwała w kontekście ofiary.

I to jest pieśń pochwalna. Pozwólcie, że przeczytam tylko te wersety Psalmu 51. 15 do 19. Panie, otwórz moje usta, a moje usta będą głosić Twoją chwałę.

Nie lubisz poświęceń. Oni idą w górę w kontekście ołtarza, świątyni, zgromadzenia, które tam jest. Prowadzą w śpiewie.

Mówi, ale wy nie macie upodobania w ofierze. Zatem nie jest to tylko kwestia rytualna. Sam rytuał nic nie znaczy.

Ale on mówi: Nie lubisz ofiar, bo inaczej bym je przyniósł. Nie masz upodobania w całopaleniach. Ponownie kontekstem jest ołtarz, na którym będzie śpiewany ten Psalm z Psalmu pokutnego 51.

Boże, nie będziesz gardził. W swoim upodobaniu spraw, aby Syjon prosperował. Znowu motyw Jerozolimy pojawia się tutaj bardzo mocno.

Odbudujcie mury Jerozolimy. To jest w Psalmie pokutnym Dawida, Psalmie 51. Zauważamy, że Psalmy od 46 do 48 tak naprawdę skupiały się na mieście Bożym, Bożej górze i świątyni.

I tutaj widzimy, że w 51. nawiązuje do Jerozolimy. Odbudujcie mury Jerozolimy. Wtedy będą sprawiedliwe ofiary.

Najwyraźniej ofiary zależą od charakteru tych, którzy składają prawe ofiary, całopalenia, aby cię zadowolić. Wtedy na twoim ołtarzu będą składane byki. A tak na marginesie, bardzo ciekawe powiązanie pomiędzy Psalmem 51 i Psalmem 50.

W Psalmie 50 Bóg mówi w zasadzie: Hej , nie chcę twoich ofiar. Nie potrzebuję, myślisz, że zjadam twoje ofiary? Czy potrzebowałem twojego jedzenia? Mówi, że nie potrzebuję twojego jedzenia. Posiadam bydło na tysiącu wzgórz.

Czy pamiętam tę piosenkę? Posiadam bydło na tysiącu wzgórz i owady, które nawet tropię. Nie potrzebuję twojego jedzenia. I to jest interesujące.

Zatem w Psalmie 50 można odnieść wrażenie, że Bóg mówi: Hej , nie myśl, że wyświadczasz mi jakąś wielką przysługę, karmiąc mnie swoimi ofiarami. Nie potrzebuję tego. Jednakże Dawid w Psalmie 51 przechodzi następnie do Psalmu pokutnego i mówi o sprawiedliwej ofierze.

Jakie są sprawiedliwe ofiary Boże? Jesteście złamani i skruszone serca, którymi nie pogardzicie. I to jest ta część, którą interesuje się Bóg. Dawid wspomina o tym w Psalmie 51.

A teraz ostatnie zdanie na temat kontekstu rytualnego lub kontekstu kultowego. Pochodzi z rozdziału 66 wersetów od 13 do 20, pochwały w kontekście świątyni, ofiary i modlitwy. I znowu, jest to komentarz w rodzaju Barucha Elohima, który został tam wygłoszony w wersach 66, 13 do 20.

Jest napisane, że przyjdę do Twojej świątyni z całopaleniami i wypełnię moje śluby. Teraz widzisz, że śluby są także kultowym rodzajem rytuału, składanie przysięgi. A teraz przychodzi do świątyni, aby spełnić swój ślub wobec ciebie.

Przysięgi, które obiecały moje wargi i moje usta mówiły, gdy byłem w tarapatach. Zobaczymy później; nazwiemy to ślubowaniem uwielbienia. Innymi słowy, Psalmista ma kłopoty.

Woła do Boga, swego króla, i mówi: Boże, ratuj mnie. I w zasadzie ślubuje, że jeśli mnie uratujesz, będę cię chwalił. Zatem macie tu ślubowanie, które możecie wychwalać.

Przysięgi, które obiecały moje wargi i moje usta mówiły, gdy byłem w tarapatach. Złożę ci w ofierze tłuste zwierzęta i ofiarę z baranów. Ofiaruję byki i kozy.

I widzicie tutaj cały ten ofiarny język. Selah, pauza medytacyjna. Przyjdźcie i posłuchajcie wszyscy, którzy boicie się Pana, opowiem wam, co mi uczynił.

Teraz wypełnia swoją przysięgę, opowiadając innym, kiedy miał kłopoty, ślubował i teraz to spełnia. Wołałem do niego ustami. Jego pochwała była na moim języku.

Gdybym miał w sercu grzech, Pan by mnie nie wysłuchał. Zatem tutaj widać, że istnieje charakterologiczny lub cnotliwy warunek wstępny, aby Bóg wysłuchał jego modlitwy. Ale Bóg z pewnością wysłuchał i usłyszał mój głos w modlitwie.

Chwała niech będzie Bogu, Baruchowi Elohimowi, który nie odrzucił mojej modlitwy i nie odmówił mi swojej miłości. I tak znowu, bardzo w kontekście, w kontekście rytualnym, skupiającym się na ofiarach, uwielbieniu Boga, Jego przyjściu, aby wypełnić swój ślub. Trochę podobnie do tego, co zrobił Paweł, gdy złożył ślub nazyrejczyka w Dziejach Apostolskich, a następnie przybył do Jerozolimy.

Nazarejczyk musiałby ogolić głowę i spalić swoje włosy na ołtarzu. Strzeżcie się, że ślub został dopełniony, jak widzimy w Księdze Liczb, także przy ślubie nazyrejczyka w Liczbach 5 i 6. Dobra.

Teraz się zmieniamy i to będzie coś wielkiego. Lament jako podstawa do pochwały. Zatem to będzie jeden z naszych głównych tematów: lament jako podstawa pochwały, a następnie przekleństwa jako podstawa pochwały.

Przede wszystkim zaczniemy od gościa o nazwisku Herman Gunkel, który w zasadzie przeszedł cały proces, błyskotliwie i szczegółowo podzielił Psalmy na tak zwane różne gatunki. Jeden z gatunków nazwano Psalmami lamentacyjnymi. Inni ludzie nie lubią

określenia lament, co moim zdaniem jest dla nich niefortunne, i nazywają je Psalmami petycji.

Mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju dyskusją terminologiczną. Teraz są Psalmi lamentacyjne jednostki. Psalm 42 i 43, ta para otwierająca, to był indywidualny lament.

Psalm 51, Psalm 54 do 57, 59, 61, 64, 69 do 71. Jak więc widzisz, w księdze drugiej znajduje się sporo Psalmów, które są indywidualnymi Psalmami Lamentu. Lament wspólnoty ma miejsce wtedy, gdy odwraca się od jednostki, która jest „ja”, „ja”, czymś w moim rodzaju, indywidualnym, pojedynczym.

Spółeczność przełącza się na coś w rodzaju „my”, „nasz”, „nas”. A w Psalmie 44 i 60 mamy lament wspólnotowy, zwykle identyfikowany za pomocą zaimków w liczbie mnogiej, my, nas i nasz . I w końcu masz hymny.

Masz hymny w 47, a szczególnie 65 do 68 to wspaniałe hymny w drugiej księdze Psalterza. Hymny są wyrazem chwały Boga. Zatem jeśli ktoś normalnie studiuje chwałę Bożą w księdze drugiej, przejdzie od razu do rozdziałów 65, 66, 67 i 68 i otrzyma te Psalmi uwielbienia.

Jednakże w miarę jak przeglądałem i czytałem księgę 2 Psalterza w kółko, zacząłem zauważać, że większość pochwał jest w hymnach, ale było mnóstwo pochwał w tych Psalmach lamentacyjnych. I tak zacząłem dostrzegać związek między tymi Psalmami lamentacyjnymi. Następnie chciałbym po prostu przejść przez to wszystko, to klasyczny Psalm Lamentu.

Zdaję sobie sprawę, że jest to w księdze pierwszej, pierwszej i drugiej księgi Psalterza, rozdziały od pierwszego do 41 to księga pierwsza. Wiele z tych lamentów można znaleźć w tej pierwszej księżce. Również w księdze drugiej, jak pokazaliśmy wcześniej, znajduje się mnóstwo Psalmów lamentacyjnych.

Dzieje się tak, gdy na wiele sposobów przejdziesz od księgi pierwszej i księgi drugiej lamentów, a kiedy dojdiesz do księgi piątej na końcu Psalterza, odkryjesz, że to właśnie tam są pochwały. Psalmi 145-150 chwalą Boga, chwalą Boga w kółko, alleluja. Chwalmy Pana.

Interesujące jest to, że nawet w księdze drugiej zaczyna się od lamentów, a pod koniec księgi drugiej przechodzi do pochwał. Wydaje się więc, że istnieje lament wychwalający ruch. Lament, wcześniejsze Psalmi i zakończenie od 65 do 68, hymny pochwalne.

Chcę więc po prostu przeczytać klasykę. To jest krótki, klasyczny Psalm Lamentu, który po prostu pokazuje tę zmianę. To jest najważniejsza kwestia, którą próbuję podkreślić, że następuje zmiana w Psalmach lamentujących.

Przejdźcie od zwykłego lamentu do nagle w Psalmie, pozornie bez powodu, ale jest powód. Myślę, że Bóg wybawił tę osobę. Następuje zmiana w chwaleniu.

Zatem w wielu Psalmach lamentujących następuje przejście od lamentu do uwielbienia. A tak na marginesie, Psalm 13 to klasyk. Mamy tu ucznia, Wesa Robertsa, który stworzył świetną wizualizację Psalmu 13. Jest już na YouTube.

Jeśli jesteś zainteresowany, zobacz Psalm 13 autorstwa Wesa Robertsa. Jest bardzo dobry. Klasyczny lament.

Oto jak to się zaczyna. Zawsze mówię ludziom: czy możecie sobie wyobrazić, że jesteście w kościele, a starszy waszego kościoła wstaje i będzie modlił się psalmem do Boga? On staje w twoim kościele, starszy, i zaczyna swoją modlitwę w ten sposób.

W końcu wiele z Psalmów to modlitwy. Jak długo, Panie, będziesz o mnie zapominał na zawsze? I słyhać tylko ciszę panującą w kościele. Jak długo, Panie, będziesz o mnie zapominał na zawsze? Jak długo będziesz ukrywał przede mną swoje oblicze? I widać, jak ludzie podnoszą ręce.

Bóg o Tobie nie zapominał. Bóg wie wszystko. Bóg o Tobie pamięta.

I widać, jak ludzie wskakują, żeby przerwać jego lament, bo nie możemy znieść lamentów. Ale on mówi: jak długo będziesz ukrywał przede mną swoje oblicze? Jak długo muszę zmagać się z myślami i codziennie mieć smutek w sercu? Jak długo mój wróg będzie nade mną triumfował? Widzimy więc, jak Psalmista zostaje ponownie zaatakowany przez wroga. Jak długo wróg będzie nade mną triumfował? To jest lament.

Pyta Boga, jak długo, jak długo? Spójrz na mnie i odpowiedz mi, Boże mój, oświeć moje oczy, bo inaczej zasnę śmiercią. Mój wróg powie: Zwyciężyłem go, a moi wrogowie będą się cieszyć, gdy upadnę. Bum, następuje zmiana.

Tutaj to się dzieje. Ale ufam Twojej nieskończonej miłości. Moje serce raduje się z Twojego zbawienia.

Będę śpiewał Panu, bo był dla mnie dobry. I tak kończy się Psalm. Jest przerwa.

On lamentuje. Nie boi się być uczciwym wobec Boga. Jak długo, Panie, będziesz o mnie zapominał? I tak właśnie się czuje.

I nagle, bum, przechodzi do pochwały na końcu Psalmu 13. Jest to charakterystyczne dla wielu lamentów. Muszę powiedzieć, że nie wszystkie lamente tak się kończą.

Zawsze lubimy kończyć tą radosną nutą pochwały. Niektóre Psalmy – i za to je kocham – są tak realistyczne, że aż człowiek zaczyna lamentować, lamentować. Robi się coraz ciemniej.

I nagle on się kończy i kończy Psalm w pewnym sensie w dół. Nie wychodzi, żeby zaczerpnąć powietrza. Zatem Psalm 88 jest w tej kwestii klasykiem.

Bądź wtedy ostrożny. Wszyscy mówią, cóż, Psalmy lamentacyjne zawsze kończą się pochwałą. To nie zawsze prawda.

A swoją drogą, często tak jest też w życiu. Chociaż w życiu może nastąpić zwrot i zmiana polegająca na chwaleniu, czasami sytuacja się pogarsza i na tym właśnie polega piękno Psalmów. Pokazują życie takim, jakie jest naprawdę.

Psalm 88 nie wznosi się, by zaczerpnąć powietrza. Dlaczego, Panie, Psalm 88, odrzucasz mnie i zakrywasz przede mną swoje oblicze? Od młodości cierpiałem na choroby i byłem bliski śmierci. Cierpiałem przez Twoje łzy i jestem w rozpacz.

Twój gniew ogarnął mnie. Twoje przerażenie mnie zniszczyło. Przez cały dzień otaczają mnie jak powódź.

Pochłonęły mnie całkowicie. Odebrałeś mi moich towarzyszy i bliskich. Ciemność jest moim najbliższym przyjacielem.

Okres. Koniec dyskusji. Ciemność jest moim najbliższym przyjacielem.

Mówimy: cóż, poczekaj chwilę, musisz przyjść i poprosić o pochwałę. Nie, ciemność jest moim najbliższym przyjacielem. Okres.

Koniec. Niektórzy ludzie próbowali wydostać się z pesymizmu, a ja nie zgadzam się z tym pesymizmem Psalmu 88, próbując powiązać go z Psalmem 89. Uważam jednak, że narusza to integralność Psalmu 88.

A tak na marginesie, Psalmy 88 i 89 nie są parą. Masz pary Psalmów, wyraźne pary w rozdziałach pierwszym i drugim stanowią wyraźną parę. Rozdziały 42 i 43, jak pokazaliśmy przy powtarzającym się refrenie, stanowią wyraźną parę.

Psalmy 9 i 10 stanowią wyraźną parę, w której występuje akrostych, a ten akrostych biegnie od rozdziału 9 do rozdziału 10, łącząc je ze sobą. Psalmy 89 i 88 nie są taką parą. Zatem myślę, że to, co tu mamy, jest podobne do tego, co mamy na końcu



księgi Marka, Marka 16 na końcu wersetu 8. Na końcu Marka 16:8 kończy się to zmartwychwstaniem Jezusa i kobiety przychodzą i co się boją i drżą.

I na tym się kończy. I dlatego, jak sądzę, mnisi powiedzieli, że to naprawdę złe zakończenie ewangelii. Musisz skończyć z Jezusem, który powstał z martwych.

To musi być pozytywne. I tak nagle pojawia się długie zakończenie księgi Marka. Ale myślę, że krótkie zakończenie księgi Marka, jak zauważycie w NIV i innych, to zaznaczają, w zasadzie kobiety są ze strachu i drżą, a potem bum, ewangelia się kończy.

I myślę, że to wzruszające. Skłania cię do myślenia o różnych rzeczach. Skłania cię to do myślenia o życiu i innych sprawach oraz o tym, jak te kobiety były przerażone.

Myślę, że musisz zapytać, cofnąć się do koncepcji strachu i drżenia przez Księgę Marka i zobaczyć tam kilka bardzo interesujących rzeczy. To są więc lamenty i mówiliśmy już trochę o lamentach. A teraz skupmy się, przy okazji, powinienem też powiedzieć, że zapomniałem o tym wielkim lamentowaniu, o którym wszyscy w tej sali lub słuchający tego będą wiedzieć, że to Psalm 22.

Tak na marginesie, Dawidzie, to jest Psalm Dawida. Kiedy to powiem, nie będziecie myśleć o Davidzie, pomyślicie o kimś innym. Chcę, żebyś pomyślał, Davidzie.

Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Dlaczego jesteś tak daleko od moich jęków? I tak dalej, Psalm 22. Skoro tylko mówię: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Mówisz, cóż, na czyich ustach to jest? To Dawid piszący tysiąc lat przed Jezusem. Jezus, gdy był na krzyżu, brał ten Psalm na swoje usta.

Dlatego właśnie takie jest znaczenie lamentu, a nie tylko drobnostki. Jezus w jednym z najbardziej krytycznych momentów swojego życia podejmuje lament i pozwala, aby lament wyrażał Jego więź z ojcem. Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Przejdźmy teraz do rzeczy i spróbujmy połączyć lament i pochwałę.

Przejdę teraz do księgi drugiej, ponieważ na tym skupiamy się tutaj. Powiem tylko, że uważam, że w kościele niedostatecznie uwzględniono lamenty. Żyjemy w kontekście kościelnym, w którym każdy uwielbia myśleć, że jeśli pójdziesz za Jezusem i będziesz żył właściwie, to wszystko ułoży się dla ciebie dobrze.

Psalmy lamentacyjne, Jezus na krzyżu, mówią nam, że nie zawsze jest to prawdą. Zatem ewangelia sukcesu oznacza śmierć. Myślę, że to, co dzieje się z naszą kulturą, polega na tym, że kochamy pojęcie dobrobytu, a nie bardzo ostre stwierdzenia Jezusa: „Oddajmy to wszystko”.

Jeśli chcesz być moim naśladowcą, są to bardzo trudne stwierdzenia. Z ust Jezusa wychodzą także lamenty. W naszej kulturze są niedoceniani, bo lubimy, gdy jesteśmy szczęśliwi.

To trochę jak Przysłowia i inne kultury, a nawet Biblia. Zasadniczo, jeśli jesteś szczęśliwą osobą i masz dużo bogactwa, masz tysiąc przyjaciół, ale jeśli jesteś biedny i smutny, osoba, która płacze, płacze samotnie. Osoba, która się raduje, ma stu przyjaciół.

Chcę powiedzieć, że myślę, że powinniśmy, Jezus mówi, płaczcie. Wierzę, że to Paweł płacze z płaczącymi, a wy radujecie się z tymi, którzy się radują. OK, przejdźmy do ewangelii.

Pozwólcie, że zwrócę uwagę na jedną rzecz z dołu ostatniego slajdu. Chcę to powiedzieć: znaczenie lamentu jako podstawy pochwały. Chcę powiedzieć, że lament ma bogate odcienie pochwały, wynikające z wołania o wybawienie króla.

Więc nawet na ekranie, bo zmagaliśmy się z ekranem, gdy masz ciemne tło, biel wyróżnia się lepiej. Jeśli masz tutaj brązowe tło, litery nie będą się odbijać. Zatem lament stworzy nam ciemne tło, z którego będzie się wyróżniać pochwała.

Myślę więc, że bogate odcienie lamentu stanowią tło Psalmów. Chcemy to połączyć i zasadniczo tutaj również chodzi o to, że chcę zasugerować, że pochwała jest w zasadzie zakotwiczona w rzeczywistości. Innymi słowy, nie jest to tylko wielbienie Boga.

Chwalimy Boga za to, kim jesteś, a nie za to, czego dokonałeś. Psalmista mówi: Nie, chwałę cię za to, czego dokonałeś. Zatem pochwała jest zakotwiczona w rzeczywistości.

To są wzloty i upadki w życiu, które nie tylko uszczęśliwiają wszystko. Lament jest podstawą pochwały. Pięć przykładów i chcę po prostu przepracować pięć przykładów.

Jest ich tu o wiele, wiele więcej, ale pozwólcie, że przeanalizuję tylko te pięć. Po pierwsze, rozdziały 42 i 43, widzisz, że ciągle wracam do tych rozdziałów. Rozdział 42 werset trzeci mówi tak: moje łzy są moim pokarmem dzień i noc, podczas gdy ludzie przez cały dzień mówią do mnie, cytuję: Gdzie jest twój Bóg? Rozdział 42 werset 10, moje kości cierpią śmiertelną agonię, jak nauczyli mnie moi wrogowie, mówiąc mi przez cały dzień, cytuję: Gdzie jest twój Bóg? To samo pytanie, to samo pytanie powtórzone dwukrotnie w parze psalmów.

Następnie następuje refren psalmu. Mówi: dlaczego przygnębiasz moją duszę? Dlaczego jesteś przygnębiona, duszo moja? Dlaczego jesteś we mnie taki niespokojny? A potem robi przerwę. Następuje przesunięcie.

Pokładaj nadzieję w Bogu. Jeszcze go pochwalę. Jak wydostać się z tej przygnębionej duszy? Wybuch, gdy myśli: Jeszcze będę go chwalił, mojego Zbawiciela, Tego, który da mi wybawienie, mojego Zbawiciela i mojego Boga.

To jest jeden przypadek. Gdzie jest twój Bóg? A potem moja dusza jest przygnębiona i wtedy bum, on się z tego wyrывa. W rozdziale 57 mamy drugi, to jest nasz drugi. Prawdopodobnie wpadniemy tu tylko po to, żeby na chwilę to zobaczyć.

Zasadniczo jest to Psalm 57, kolejny psalm, przy którym będziemy lamentować i zobaczyć tę zmianę. Teraz pozwólcie, że przeczytam tylko te wersety z Psalmu 57. W wersecie drugim wołam do Boga Najwyższego, do Boga, który spełnia wobec mnie swoje postanowienie.

Posyła z nieba i wybawia mnie, karcąc tych, którzy mnie prześladowają. Więc widzisz ten gorący pościg. Widzisz, jak wrogowie podążają za nim.

Bóg posyła swoją miłość i swoją wierność. „Jestem pośród lwów” – powiedział. Przypomnijmy sobie teraz, jak lwy były jedną z metafor używanych do określenia wroga.

Leżę wśród żarłocznych zwierząt, ludzi, których zęby to włócznie i strzały, a ich języki są ostre jak miecze. A więc narzędzia zniszczenia i krzywdy. Założyli sieć na moje stopy.

Pochyliłem się w rozpacz. Wykopali dół na mojej drodze, ale sami w niego wpadli. Zastawiają więc na nich dół jako sidło i wpadają w siebie.

Teraz, w wersecie dziewiątym i następnym, następuje tego rodzaju zmiana. Więc w zasadzie, mówi, te żarłoczne bestie polują na mnie. Ich języki i inne rzeczy są ostre jak miecze i naprawdę mnie ścigają.

I wtedy nagle, w wersecie dziewiątym, rozdziale 57, wersecie dziewiątym, następuje ta zmiana. Mówi: Będę Cię chwalił, Panie, wśród narodów. Będę o Tobie śpiewał wśród narodów, bo wielka jest Twoja miłość, która sięga niebios.

Twoja wierność sięga nieba. Bądź wywyższony, Boże, ponad niebios. Niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią.

Ten aspekt Psalmu 57, wersetów 9 do 11, został przedstawiony w psalmie niejakiego Matta Houghlanda. Jest na YouTube. Właśnie to sprawdziłam, zanim weszliśmy.

Nazywa się Wielka jest Twoja miłość. Jeśli chcesz jej poszukać, Wielka jest Twoja miłość Matta Houghlanda. Jest na YouTube.

Matt był jednym z moich byłych uczniów. Pracuje w Camp Forest Springs w Wisconsin. Jest wspinałym muzykiem i ma piękną piosenkę.

Śpiewa w oparciu o ten fragment. Bądź wywyższony, Boże, ponad niebiosa. Niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią.

Skąd to pochodzi? Pochodziła od tych wygłodniałych bestii, gotowych pożreć psalmistę. Potem odwraca się i następuje zmiana w kierunku pochwały. Potem odchodzi na tę wielką chwałę Bogu.

Będę Cię chwalił, Panie, wśród narodów. Znów wyrwanie się z kontekstu jerozolimskiego. Pamiętajcie, że mieliśmy rozdziały Jerozolimy od 46 do 48, 51 itd.

A teraz nagle widzicie, jak z Jerozolimy wdzierają się na wszystkie narody. Oto Psalm 57, piękne przejście od lamentu do ponownego uwielbienia. Teraz przejdziemy do Psalmu 59, aby poznać nasz trzeci.

A ten mówi, że Psalm 59 zaczyna się od lamentu. I mówi: zobacz, jak leżą i czekają na mnie. Ludzie dzicy spiskują przeciwko mnie bez żadnego przestępstwa i grzechu, Panie.

Nie zrobiłem nic złego, a oni są gotowi mnie zaatakować. Powstań, aby mi pomóc. Spójrz na moją sytuację.

Nie zrobiłem nic złego, a oni są gotowi mnie zaatakować. Więc on ma to, że są gotowi do ataku i woła do Boga. Wracają wieczorem jak warcząc, warcząc jak psy i krążą po mieście.

Mamy więc metaforę tego rodzaju wygłodniałego zwierzęcia. Czy pamiętasz psy, które ich ściągały, liżąc krew Izabel i pożerając ją, i takie tam, co było czymś złym, naprawdę złym? Zobacz, co wypluwają ze swoich ust.

Wyrzucają miecze z ust. Ponownie, usta i miecze są połączone, szkody, jakie wyrządzają poprzez mówienie. I mówią: kto nas usłyszy? Myślą, że im się to uda.

Nikt o tym nie wie. Kto nas słyszy? Wracają wieczorem, warcząc jak psy i krążąc po mieście. Werset 14.

A co się wtedy stanie? Znowu te warczące psy atakują i są gotowe go pożreć. I wtedy nagle werset 19 lub 16, 59, 16, bum, następuje ta zmiana. I tu jest zmiana, ale rano będę śpiewał o twojej sile.

Zauważ, że grasują nocą. Rano będzie śpiewał o twojej sile. Będę śpiewał o Twojej miłości, bo jesteś moją fortecą, moją ucieczką w czasach utrapienia.

Ponownie metafora króla dzieli się na metaforę skały, metaforę fortecy, metaforę wieży cytadeli, metaforę mocnej wieży. O, moja siła, śpiewam Ci chwałę. O Boże, o Boże, jesteś moją fortecą, moim kochającym Bogiem.

To samo dotyczy związku między lamentem a przejściem do pochwały. Teraz jeszcze kilka, to był numer trzy. Numerem czwartym będzie Psalm 69.

69 to długi psalm, psalm lamentujący. Zasadniczo zobaczymy, jak ten sam lament ustępuje pochwałe. Tak więc, czytając Psalm 69, ratuj mnie, Boże, bo wody sięgnęły mi szyi.

Możesz pomyśleć o Jeremiaszu. Pamiętajcie, że Jeremiasz był wrzucony do szamba na kilka dni. Prawie tam umarł.

I tak ten krzyk z wód sięgających mi do szyi, tonę w błotnistych głębinach, gdzie nie ma oparcia. Wszedłem na głębokie wody i pochłonęły mnie powódzie. Jestem zmęczony wołaniem o pomoc.

Moje gardło jest wysuszone. Moje oczy nie szukają mojego Boga. Tych, którzy mnie nienawidzą bez powodu, jest więcej niż włosów na mojej głowie.

Wielu jest moimi wrogami bez przyczyny. Chcą mnie zniszczyć. Jestem zmuszony zwrócić to, czego nie ukradłem.

A potem przychodzi w wersecie szóstym i mówi tak: Niech ci, którzy pokładają nadzieję w Tobie, nie doznają hańby z mojego powodu, Panie, Panie Wszechmogący. Niech ci, którzy Cię szukają, nie będą zawstydzeni przeze mnie, Boże Izraela. Bo znoszę pogardę.

Teraz wraca do opisywania opłakanej sytuacji, w której się znalazł. Z Twojego powodu znoszę pogardę i wstyd pokrywa moją twarz. Powtórzę: to kultura wstydu i honoru.

To wielka rzecz. Chłonie wstyd, który go spotyka. Jestem obcym dla moich braci i obcym dla synów mojej matki.

Wstyd jest tak głęboki, że załamują się nawet relacje rodzinne. Bo gorliwość o Twój dom mnie trawi. Brzmi znajomo? Pożera mnie gorliwość o Twój dom.

Ciekawe o kim mowa? Dawid. Tak. Jezu, później, gdy oczyszcza świątynię, wyniszcza mnie gorliwość o Twój dom.

A obelgi tych, którzy was obrażają, spadają na mnie. Kiedy płaczę i poszczę, muszę znosić pogardę. Kiedy zakładam wór lub płótno, ludzie naśmiewają się ze mnie.

Ci, którzy siedzą w bramie, na honorowym miejscu, gdzie są starsi, ci, którzy siedzą w bramie, naśmiewają się ze mnie. Jestem piosenką pijaków. W wersecie 19 wiecie zatem, jak bardzo jestem wzgardzony, zniestawiony i zawstydzony.

Wszyscy moi wrogowie są przed Tobą, Boże. Pogarda złamała mi serce i pozostawiła bezsilną. Szukałem współczucia, ale go nie było.

Pocieszyciele, ale nie znalazłem żadnego. Sprawdź to. Dobra.

Pozwólcie, że przeczytam to jeszcze raz. To jest piękne. Szukałem współczucia, ale go nie było.

Dla pocieszycieli, ale nie znalazłem żadnego. Dodali żółci do mojego pożywienia i dali mi ocet na moje pragnienie. Brzmi znajomo? Krzyż Jezusa Chrystusa.

Dali mi żółć. Dali mi ocet na moje pragnienie. Nie było kogo pocieszyć.

Uczniowie uciekli. Teraz to jest Dawid. Mówili o tych Psalmach, o Jezusie wcielającym Psalm i o tych lamentach.

Dlatego Jezus werbalizował te lamente. Uosabiał lamente. A tak przy okazji, jeśli jesteśmy naśladowcami Jezusa, to co nam powiedziano, abyśmy wzięli na siebie? Przejść nasz dobrobyt? Nie? Nie.

Weź nasz krzyż i naśladowaj Go. To jest opis. To przydarzyło się Dawidowi, przydarzyło się Jezusowi.

Odbija się to echem w Piśmie Świętym. A tak przy okazji, jeśli jesteśmy prawdziwymi naśladowcami Chrystusa, będzie to odbijać się echem także w naszym życiu. Psalm 69, czy tam zostawia rzeczy? Nie, następuje zmiana i tutaj ona następuje.

Psalm 69 wersety 29 i 30: Odczuwam ból i cierpienie. Niech Twoje zbawienie, Boże, chroni mnie. I wtedy mu się to udaje, bum.

Będę wielbił imię Boga pieśnią i wystawiam Go dziękczynieniem. Piękny. W końcu faktycznie uosabia stworzenie.

Mówi: niech go chwalą niebo i ziemia. Pamiętajcie, że Jezus powiedział: jeśli nie będziecie chwalić, skały będą wołać. I tutaj psalmista mówi: Niech go chwalą niebo i ziemia, morza i wszystko, co się w nich porusza.

Bo Bóg zbawi Syjon. I znowu mamy do czynienia z Syjonem. To jest Psalm 69, który teraz powraca do Syjonu.

Albowiem Bóg zbawi Syjon i odbuduje miasta judzkie. Wtedy ludzie się tam osiedlą i posiadą je. To jest Psalm 69.

Piękny. Słysząc mesjański wydzźwięk tego, co dotyczy Jezusa, krzyża i tak dalej. A potem naszym ostatnim jest cofnięcie się o kilka psalmów do Psalmu 66.

A to jest Psalm 66. Powód, dla którego wybrałem ten, jest tak wiele takich, w których dochodzi do tego rodzaju lamentu w stronę zmiany uwielbienia, głównie dlatego, że zawiera on motyw Wyjścia, Wyjścia z Egiptu i ruchu uwielbienia a potem także indywidualna opowieść o wybawieniu i uwielbieniu. To naprawdę dobry dźwięk w ten sposób .

Pozwólcie więc, że przeczytam tutaj kilka wersetów. Zacznę najpierw od czegoś, co można by nazwać motywem Exodusu. Mam nadzieję, że w końcu tej wiosny uda nam się nagrać Davida Emanuela i doktora Davida Emanuela z Nyack College, który świetnie radzi sobie z motywem Exodusu w Psalmach.

Na temat tego pojęcia motywu wyjścia z Psalmów napisał w Izraelu rozprawę doktorską. A jeśli ktoś czytał także księgę Mateusza, gdzie Jezus jest przedstawiony jako nowy Mojżesz i rodzaj nowego wyjścia. Zatem motyw Wyjścia powtarza się w całym Piśmie Świętym.

Exodus był wielkim aktem odkupienia Starego Testamentu. Tak jak Jezus jest wielkim aktem odkupienia, uwalniającym nas z niewoli grzechu w Nowym Testamencie, tak wyjście wyzwolenie Izraelitów z niewoli w Egipcie jest wielkim aktem odkupienia w Starym Testamencie. Tak więc w Psalmie 66, wersetach od piątego do dziewiątego, przyjdź i zobacz, czego Bóg dokonał, jak wspaniałe są Jego dzieła dla dobra człowieka.

Zamienił morze w suchy ląd. I oto macie, Exodus przechodzący przez Morze Czerwone lub Morze Trzcinowe. Przez wody przechodzą pieszo.

Przyjdźcie i radujmy się w Nim. Czy pamiętasz, co było pierwszą rzeczą po przekroczeniu Morza Czerwonego? Czy pamiętasz pieśń morza, którą Miriam zaśpiewała zaraz potem? Zatem interesujące jest, że po tym wielkim wyzwoleniu z

Egiptu, w 15. rozdziale Księgi Wyjścia pojawia się pieśń, co stanowi dość interesujące powiązanie. Zamienił morze w suchy ląd.

Przez wodę przechodzą pieszo. Przyjdźcie, radujmy się nim. On rządzi na zawsze swoją mocą.

Jego oczy obserwują narody. Niech nie buntują się przeciw niemu. I idzie, chwalcie Boga naszego, narody, niech rozbrzmiewa dźwięk jego chwały.

On zachował nasze życie i sprawił, że nasze stopy się nie poślizgnęły. Tak właśnie było w starożytnym Izraelu. Natknęli się, chwalą Boga.

On strzegł, że nasze stopy się nie ślizgały, wybawił nas z Egiptu i tym podobne rzeczy. Teraz przełączmy się, przejdźmy do jednostki. Następnie Psalm 66 przechodzi od wyzwolenia Egiptu do pochwały jednostki.

Mówi: przyjdźcie i słuchajcie wszyscy, którzy boicie się Boga, pozwólcie, że powiem wam, co dla mnie uczynił. Teraz nie chodzi tylko o narodowe wyzwolenie Boga i wielki akt odkupienia, ale o to, co On dla mnie zrobił. Wołałem do niego ustami.

Jego pochwała była na moim języku. Gdybym miał w sercu grzech, Pan by mnie nie wysłuchał. Ale Bóg z pewnością wysłuchał i usłyszał mój głos w modlitwie.

Chwała niech będzie Bogu, który nie odrzucił mojej modlitwy i nie odmówił mi swojej miłości. Znowu piękne, znowu zmieniające się powiedzenie Chwała Bogu. Miałem naprawdę kłopoty.

Bóg mi pomógł i chwała Bogu. Zasadniczo, w przypadku tych pięciu, próbowałem po prostu znaleźć takie połączenie. To wszystko poprzez Psalm tego lamentu, gdzie Psalmista jest realistą.

Pochwała jest zakotwiczona w rzeczywistości. Jako chrześcijanie nie próbujemy zaprzeczać rzeczywistości i krzywdom i cierpieniom życia. Zamiast tego obejmujemy ich, obejmujemy, przynosimy i czekamy na Boże wybawienie.

Kiedy widzimy Boże wybawienie, mamy wielki powód do chwalenia Boga. Zatem lament jest podstawą pochwały. To jest jeden poziom, ten lament związany z uwielbieniem i tą zmianą, która pojawia się w wielu Psalmach.

Chcę teraz zająć się czymś, co jest jeszcze trudniejsze i niewątpliwie trudniejsze, a mianowicie przekleństwami. Co to jest imprekacja? Przekleństwo ma miejsce wtedy, gdy Psalmista, a właściwie można to spotkać także w innych miejscach Pisma Świętego, gdy Psalmista przeklina jakąś osobę. Innymi słowy, chciałbym, żeby spotkało Cię zło.



Mówimy: poczekaj, poczekaj. Ludzie mieli poważne problemy etyczne z powodu tych przekleństw. Nie będziemy dzisiaj omawiać etycznych implikacji tych przekleństw.

To by oznaczało, że istnieją całe rozprawy doktorskie, a właściwie mam je w Internecie. Dam ci odniesienie do tego. Czym zatem są Psalmy przeklinające? Są to zbiory Psalmów.

Oto lista Psalmów przeklinających. Są to Psalmy, o których wiadomo, że je mają: niech roztrzaskają twoje dzieci o skałę, niech rozwalą cię w szczękę, niech znikną jak ślimak na skale bez wody. Zatem Psalmy 5, 10, 17, 35, 59, 58.

Nawiasem mówiąc, w naszym tekście znajduje się 58, druga księga Psałterza, 59. Zatem 58 i 59 to Psalmy przeklinające. Chcemy przyrzeć się 59, 69 i 70.

Oto cztery Psalmy przeklinające z drugiej księgi Psałterza. A tak przy okazji, Psalm 79, 83, ten słynny, Psalm 109, wielki, słynny Psalm przeklinający. Wszyscy cytują ten Psalm 129.

Psalm 137 to także swego rodzaju post-wygnanie, zniszczyłeś Jerozolimę i teraz będziesz, mamy nadzieję, że tak zostaniesz zniszczony. Tak więc, jeśli miałbym wybrać dwa Psalmy 109, 137, to te dwa są prawdopodobnie najbardziej znanymi z nich. Dla nas będą to Psalmy 58, 59, 69 i 70.

To są sławni, a potem sławni są ci dwaj wzywający do zniszczenia wroga. Teraz chcę tylko skomentować. Dlatego nazywają się one psalmami przeklinającymi.

Więc myślę: OK, 58, 59, 69, 70, to są te cztery, z którymi muszę sobie poradzić. Nie, przeglądając Psalmy, a każdy, kto dużo czytał Psalmy, odkryłem, że w całym Psalmie znajduje się mnóstwo przekleństw, a mimo to nie klasyfikują ich jako Psalmów przeklinających. Są to krótkie oświadczenia, zasadniczo potępiające i wzywające do osądzenia wroga, ale nie są one tajne.

Chcę więc omówić wiele przeklinających stwierdzeń, których nie ma w przekleństwach Psalmach. Chcę więc dokonać rozróżnienia między problemem związanym z niektórymi analizami gatunkowymi. A tak przy okazji, jestem bardzo wdzięczny za to, co Gunkel i inni zrobili w zakresie gatunku poznania Psalmów Lamentacyjnych, Psalmów Hymnów, Psalmów Lamentacyjnych indywidualnych i wspólnotowych oraz innych dydaktycznych Psalmów Mądrości.

To bardzo przydatne, bardzo pomocne klasyfikacje. Jednak musisz być bardzo ostrożny, aby klasyfikacja gatunkowa nie zaślepiła twoich oczu i nie mogłaś powiedzieć: oto przeklinające Psalmy 58, 59, 69, 70. Mówię: nie, są one wszędzie.

Masz więc więcej do wyjaśnienia, że tak powiem, niż tylko te cztery Psalmi. Nie można po prostu wyizolować tych czterech Psalmów. A ponieważ niektórzy ludzie nie lubią zajmować się przekleństwami, zrobią różne rzeczy, aby je zmniejszyć, pominąć, nazwać ich, nawet niektórych, diabelskimi, że są diabelscy.

Jezus mówi: co? Kochaj swojego wroga. Modlisz się, a nie przeciwko swemu wrogowi. I tak wszyscy ci naprawdę pobożni ludzie zaczynają wygłaszać takie przekleństwa.

Swoją drogą, czy przekleństwa są częścią słowa Bożego? Tak, oni są. Dlatego uważam, że powinniśmy spróbować je zrozumieć, a nie odrzucać. Powtórzę to jeszcze raz, bardzo ważne.

Myślę, że powinniśmy spróbować je zrozumieć, a nie odrzucać. Musisz być ostrożny. Ludzie wybierają z Pisma Świętego to, co im się podoba, a co nie.

Tak więc, lubimy szczęśliwe fragmenty Pisma Świętego, a to jest kilka trudnych rzeczy. Więc chcę po prostu, nie będziemy przechodzić przez całą trudną sytuację. Polecę Ci pewne zasoby, które to umożliwiają, ale uważaj na to i na to, jak sobie radzą.

Chcę tutaj przedstawić pewnego rodzaju model. Kiedy o tym myślałem, wymyśliłem model zrozumienia i chcę użyć tego rodzaju modelu, który już, ale jeszcze nie, model, który w zasadzie George Elton Ladd opracował dla Nowego Testamentu dla królestwa Bożego. Chcę to już zastosować, ale jeszcze nie w odniesieniu do problemu imprecji.

Zatem masz już to, co jest przeszłością. Są to przekleństwa, które już się wydarzyły, przekleństwa, że Bóg faktycznie osądził kogoś, co już się wydarzyło. I te rzeczy są opisane w Psalmach.

Zatem masz także przyszłość lub jeszcze jej nie masz. Te dopiero nadejdą. To jest przyszły wyrok.

A potem jest prezent, w którym mówi: „Niech, innymi słowy, niech Bóg zejdzie i walnie tych gości w zęby, i tym podobne rzeczy”. Niech zniszczy tych ludzi. Więc to byłby prezent.

Chcę więc przedstawić ten model i myślę, że pomocne będzie zobaczenie przekleństwa w szerszym kontekście. Zatem, po pierwsze, Bóg jest królem. Bóg jest królem i jako król jest sądzony.

Salomonie, pamiętasz w 1 Królów 3, jego wzmiankę o sprawiedliwym sądzie. I pamiętacie, jak Mojżesz osądzał lud Izraela i denerwował się, ponieważ w Liczb 11 jest dla niego zbyt wiele. Zatem w zasadzie Bóg jest królem.

Jest sędzią i jego zadaniem jest Bóg, a królem jest wybawienie, uratowanie psalmisty. Częścią ratowania psalmisty będzie jednak wybawienie go i zniszczenie wroga, niegodziwców. Tak więc zadaniem króla jest zarówno wybawianie i ratowanie, jak i niszczenie i oddanie sprawiedliwości niegodziwcom i wrogom.

To, co masz, jest zapisane w Psalmach i mówi o tym, czego Bóg już dokonał. Kiedy Bóg zniszczył niegodziwych? Cóż, plagi w Egipcie i przejście przez Morze Czerwone, podbój, w wyniku którego Amoryci zostali zniszczeni w ziemi palestyńskiej. Osobiste wybawienie następuje wtedy, gdy sam psalmista przyznaje, że Bóg mnie wybawił i zniszczył wroga.

Lament, zamierzam wychwalać tę zmianę, która się dzieje, o której widzieliśmy, że ma również miejsce, że Bóg już go wybawił. To już jest. A co z tym, co jeszcze nie? W Księdze Psalmów opisuje przyszłość.

Nie opisuje tego jako cytatu, dnia Pańskiego, kiedy wejdziecie, powiedzcie Księgę Joela czy coś w tym rodzaju. Ale opisane są rzeczy podobne do dnia Pańskiego. Bóg mówi, że zniszczę wroga.

Zagłada niegodziwych jest czymś, co Bóg zapowiedział w przyszłości. Zrobi to, jeszcze nie teraz. A potem wybawienie sprawiedliwych, jak długo? Myślę, że pamiętamy, jak otrzymaliśmy to stwierdzenie. Jak długo, Panie, będziesz o mnie zapominał? Jak długo stwierdzenie dotyczy tego, że Bóg w przyszłości zniszczy wrogów.

I tak psalmista zostaje uwięziony pomiędzy terażniejszością, terażniejszością i przyszłością. Dlatego pyta, ile czasu minie, zanim to nastąpi? A potem ślub uwielbienia mówi: Hej, Boże, jeśli tak się stanie, przyszłe uwielbienie, przyszłe uwielbienie, obiecuję, obiecuję, ślubuję chwalić Cię w przyszłości. Zatem mamy następujące implikacje: niech on i to jest nadzieja psalmisty.

Następnie psalmista sugeruje, że zostanie wybawiony, wróg zostanie zniszczony i że stanie się sprawiedliwość. Lex talionis, aby sprawiedliwość stała się tak, jak uczyniłeś to innym. Teraz tak się stanie z wami, jak przyszliście za nim, aby mnie zniszczyć.

Teraz zostaniesz zniszczony. Czy pamiętacie faraona z pierworodnym w Egipcie? Miał zamiar zniszczyć synów Izraela. I okazuje się, że jego własny syn w tym umiera.

Usprawiedliwienie, chwała Boża i obietnica uwielbienia, które wypływają z tych implikacji. Spróbuję zatem zasugerować, że implikacja jest podstawą obietnicy pochwały. Implikacja jest połączona z pochwałą.

Więc nie chodzi tylko o zemstę i tym podobne rzeczy. Teraz przedstawię to w pewnym kontekście, a następnie zajmiemy się tym w tej Księdze Psalmów. Zmagamy

się z komentarzami Jezusa, wiesz, kochaj swojego wroga, módl się za tych, którzy cię wykorzystują.

Nie mam zamiaru rozwiązywać tego problemu, ale myślę, że powinniśmy wrócić i spróbować na nowo zrozumieć komentarze Jezusa, ponieważ, nawiasem mówiąc, Jezus przemawiał bardzo mocno do swoich wrogów. Och, wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, cuda działały się w was, działały się w Sodomie i Gomorze. Pozostaną do dziś.

Byłoby lepiej dla ciebie, gdybyś się w ogóle nie narodził, powiedział Jezus. Więc bądź ostrożny, kiedy zdobędziesz tego kochanego Jezusa, kochaj swoich wrogów i tego typu rzeczy. Jezus miał kilka naprawdę ostrych stwierdzeń pod adresem swoich wrogów.

Więc uważaj. Mówię więc, że myślę, że ten fragment z Mateusza 5,44 powinien być taki: nie bierz jednego wersetu i nie przypisuj go w ten sposób do całej Biblii, ponieważ tak jest, Biblia jest o wiele bardziej zróżnicowana niż to. Musisz rozumieć rzeczy w szerszym kontekście.

Chcę więc umieścić ten kontekst przekleństwa w kontekście pochwały. Swoją drogą, jeśli twierdzisz, że wszelkie przekleństwa są diabelskie, jak twierdzą niektórzy, to niegodziwością jest modlić się o zniszczenie wroga. Co zatem zrobić z tym, co wskazał John Day w szóstym rozdziale Objawienia, wersecie dziewiątym, sądzie piątej pieczęci, duszach pod ołtarzem w niebie?

Teraz to jest w niebie. Powiedzielibyśmy, że dusze, męczennicy, którzy są w niebie, nie będą, no wiecie, nie można powiedzieć, cóż, Psalmista po prostu nawalił. Tak twierdzi wiele osób.

Psalmista, o tak, Psalmista jest dobry, ale jest też człowiekiem. Więc ma te wszystkie problemy i przekleństwa. Są jednym z tych problemów.

Nie, nie, ci goście są w niebie. Są pod ołtarzem Boga. A o co modlą się pod ołtarzem Bożym? Pozwól, że ci to przeczytam.

To jest rozdział szósty Księgi Objawienia, werset dziewiąty. To co mówisz to, och, księga Apokalipsy, nikt jej nie rozumie. Nie, nie, to jest bardzo jasne, o co się modlą.

Niebo otwarte, piąta pieczęć. Pamiętajcie o pieczęciach, siedmiu pieczęciach, siedmiu trąbach i siedmiu czasach Księgi Objawienia. Tak więc następna pieczęć, zwój, jest otwierany.

I kiedy jest otwierana, każda pieczęć, ta pieczęć, która jest zamknięta, zostaje złamana, gdy zwój jest otwarty. To jest zwój numer pięć. Jest powiedziane, że gdy

otworzył piątą pieczęć, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych z powodu słowa Bożego.

Porozmawiaj o wrogach. Wrogowie rzeczywiście dopadli tych gości. Zostali zabici z powodu słowa Bożego.

Swoją drogą, muszę to powiedzieć, jest rok 2018 i musiałem patrzeć, jak chrześcijańscy bracia ustawili się wzdłuż Morza Śródziemnego przez gościa o nazwisku Państwo Islamskie. Czy ośmielę się podać jego nazwę? I odcięli głowy 21 naszym braciom i siostram w Chrystusie, podczas gdy ich krew spływała do Morza Śródziemnego. Jak często musieliśmy oglądać tego rodzaju rzeczy, w których zabijani są wierzący? A co na to świat? Jest emitowany w telewizji przez około dwie minuty, a potem po prostu nas omija i jakby nic się nie wydarzyło.

Jedź do Mosulu. Mosul w Iraku to miejsce, gdzie starożytna Niniwa znajdowała się w górze rzeki Tygrys. Obserwowałem jedną z ostatnich pań opuszczającą Mosul.

Było tam, wydaje mi się, że było to sto tysięcy chrześcijan, a ona wyszła ostatnia. Była kaleką i opuściła Mosul. Sto tysięcy chrześcijan zostało wysiedlonych z Mosulu.

Gdzie świat cokolwiek mówi? Dzisiaj w Syrii morduje się chrześcijan. I znowu, to ludobójstwo chrześcijan w Syrii, co mówi świat? Świat mówi: O nie. A potem po prostu to przeoczamy ze względu na to, kto to robi.

I nie chcemy być uważani za fobów czegokolwiek. Przepraszam, że się tym zajmuję. Kiedy jest mowa o duszach zabitych, żyjemy w pokoleniu, w którym zginęło więcej chrześcijan niż w jakimkolwiek innym pokoleniu.

I to trzeba powiedzieć. A co mówią ci, którzy zostali zabici? Och, Bóg ich po prostu umiłował. Wszystko.

Ojcze, przebacz im. Nie wiedzą, co robią. Być może to część tego.

Czy jesteśmy istotami złożonymi? Czy mamy wiele uczuć? Więc część z nas, tak, Ojcze, przebacz im. Ale co tak naprawdę mówią ci ludzie? Nawiasem mówiąc, jest to w Księdze Objawienia. Jest oczywiste, że ci, którzy zostali zabici z powodu Słowa Bożego i świadectwa, które składali, głośno krzyčili: „Jak długo” brzmią znajomo? Jak długo suwerenny Panie, święty i prawdziwy, dopóki nie osądzisz mieszkańców ziemi i nie pomścisz naszej krwi.

Dość mocne stwierdzenie. Ponownie pomijamy ten. Pomijamy to, ponieważ nie pasuje do naszego miłosnego podejścia do chrześcijaństwa.

O to modlą się dusze w niebie. Czy grzeszą, modląc się w ten sposób? Przykro mi, są w niebie. Musisz bardziej patrzeć na swój własny grzech niż na niego.

W każdym razie poruszam tylko niektóre z tych kwestii, aby pokazać złożoność sytuacji. To nie jest proste rozwiązanie. Bądź świadomy osoby, która ma na to proste rozwiązanie, w tym mnie.

Jest to tutaj złożony problem i zmagamy się ze złożonymi sprawami. Wiesz co mówię? Życie nie jest pojedyncze i zawsze reagujemy w jeden sposób na sytuację. A teraz pozwólcie, że je tu umieszczę, żebyście mogli je dostać.

John Day włożył w to mnóstwo pracy. Ma książkę zatytułowaną *Crying for Justice*. Jego rozprawa doktorska również dotyczyła tego pojęcia przekleństwa.

Opublikował także artykuł w *Bibliotheca Sacra*, Dallas Seminary w 159, 2002. Zasadniczo obie te prace, rozprawa i jego artykuł, znajdują się na mojej stronie internetowej i można je kupić w formie opublikowanej książki. Chelmer Martin napisał *Przeklinanie w Psalmach*, w *Princeton Theological Review*.

Jest to również swobodnie dostępne na mojej stronie internetowej, tej w Gordon College. Zrobiono to w 1903 roku. Zatem prawa autorskie na tych stronach zniknęły.

Uznano to za klasyczne przekleństwa Psalmów. Prawdopodobnie ta najlepsza, która najbardziej mi się podoba, nie jest darmowa i warto ją kupić. To Eric Zenger. Jest to Bóg zemsty, rozumiejący Psalm Bożego gniewu.

To prawdopodobnie najlepsza książka, moim zdaniem, najlepsza książka na ten temat. Nie jestem pewien daty, ale jest całkiem niedawno. Uważam, że jest to najlepsza książka na ten temat.

Zatem te trzy zasoby, z czego dwa, są dostępne bezpłatnie online. Zacznę teraz od modelu. Model jest przede wszystkim taki, że Bóg jest Królem i spowodował już sąd w Egipcie i już spowodował.

Więc chcę zacząć od tego, co już. Potem przejdziemy do jeszcze nie, do przyszłości, co on zrobi, a potem wrócimy do przekleństw. Zaczniemy więc od Psalmu 44, wersetu drugiego i trzeciego.

Już w przeszłości zniszczył wroga. Już w przeszłości zniszczył wroga. O podboju Jozuego wspomina Psalm 44 werset drugi i trzeci.

Swoją ręką wypędziłeś narody. Zasiałeś naszych ojców i zniszczyłeś narody, i sprawiłeś, że nasi ojcowie rozkwitli. Nie mieczem zdobyli tę ziemię, ani ramię nie przyniosło im zwycięstwa.

To była Twoja prawa ręka, Twoje ramię i światło Twojego oblicza, bo ich umiłowalesz. A teraz, dlaczego Bóg to zrobił? Czy to była zemsta? Nie, Bóg tak robił, ponieważ kochał swój lud, wybawił go i dał mu ziemię, którą obiecał Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Wspomina się więc o podboju Egiptu.

Psalm 53 mówi o pedagogicznej funkcji sądów z przeszłości. Pedagogiczna funkcja sądu przeszłego. A zatem, jak mówi, po raz kolejny próbuję pokazać, że to nie jest Bóg.

Czy kiedy współpracuje z niegodziwymi, gdy Bóg współpracuje z sprawiedliwymi, ma wiele celów? Czy miał wiele celów w twoim życiu? W różnych momentach twojego życia Bóg współpracował z tobą w ten czy inny sposób. Jest dobrym rodzicem. Czy dobry rodzic zawsze reaguje w ten sam sposób na swoje dziecko? Nie, rodzic nie jest robotem.

Właściwie mamy teraz inteligentne roboty. Może to zła ilustracja, ale on nie jest robotem. Rodzic nie robi tego samego za każdym razem.

Właśnie o tym rozmawialiśmy z bratem. Kiedy byłem młody, celowo rzuciłem kamieniem w dom sąsiada, bo założono, że nie uda mi się trafić w okno na trzecim piętrze i go wybić. Myślałam, że mój tata mnie zabije.

Dosłownie, śmiertelnie się przestraszyłem. Mój ojciec wrócił do domu. Mój ojciec był bardzo rygorystycznym zwolennikiem dyscypliny.

A kiedy wrócił do domu, byłem zszokowany. Spodziewałem się, że będzie naprawdę źle. I zamiast sprawiać, że będzie źle, była w nim łagodność.

Chcę więc powiedzieć, że jako dobry rodzic wie, kiedy zareagować na różne sposoby w stosunku do własnych dzieci. Zatem Bóg reaguje na nas na wiele sposobów, ale także na wrogów reaguje na różne sposoby. Tak więc jesteśmy w Psalmie 53, drugiej księdze Psałterza, wersecie czwartym i piątym: Czy złoczyńcy nigdy się nie nauczą? Ci, którzy pożerają mój lud, jak ludzie, jedzą chleb i którzy nie wzywają Boga.

Tam ogarnął ich strach, gdzie nie było się czego bać. Bóg rozproszył kości tych, którzy cię napadli. Bóg rozproszył kości tych, którzy cię napadli.

Zawstydziliście ich, bo Bóg nimi wzgardził. Bóg nimi pogardzał. Czy Bóg gardzi ludźmi? Najwyraźniej tak.

Ci wrogowie, Bóg rozproszył ich kości, zniszczył. Tak więc w przeszłości Bóg to czynił. Zniszczył ludzi.

Rozproszył ich kości. Gardził nimi i tym podobnymi rzeczami. Jest tu więc funkcja pedagogiczna.

To nie tylko czysta zemsta. Zasadniczo oznacza to, że niegodziwi ludzie powinni się temu przyjrzeć i uczyć się. Powinni patrzeć i wyciągać z tego wnioski.

Zatem pełni funkcję pedagogiczną. Konsekwencje to nie tylko zemsta. Za tymi rzeczami kryje się wiele celów.

Myślę, że trzeba to bardziej podkreślić. Oto jeden z rozdziałów 57. Doszliśmy więc do 53, 57 i jest to natura lex talionis.

Lex talionis oznacza prawo odwetu. Oko za oko, dwa za dwa. W naszym przypadku powiedzielibyśmy oko za oko, dwa za dwa, co brzmi jak straszny wyrok.

Ale mówi, że zbrodnia powinna odpowiadać karze. Powinna być równość. Pomiędzy zbrodnią a karą powinna być równość.

Pomiędzy nimi powinna być równość. Nie powinno być przesadnej reakcji. W naszym przypadku, w wielu krajach, nie powinna to być reakcja niedostateczna.

Zatem lex talionis, tak jak uczyniłeś, tak i tobie stanie się. Psalm 57 werset szósty, zastawili sieć na moje stopy. Byłem pochylony i zmartwiony.

Wykopali dół na mojej drodze. Co złego się tutaj dzieje? Wykopali dół, żebym w niego wpadł, ale sami w niego wpadli. To, co teraz chcieli zrobić innym, przydarzyło się im.

To jest więc lex talionis. Mamy tu więc motyw sprawiedliwości. Tak jak ty, istnieje motyw sprawiedliwości.

Więc to będzie z tobą zrobione. A teraz zmienmy temat i przejdźmy do tego, on już to zrobił. To już się wydarzyło.

Co teraz się stanie? Co jeszcze się nie wydarzyło? Zniszczenie wroga w przyszłości, jeszcze nie ta strona rzeczy. Psalm 50 werset czwarty opisuje coś prawie jak dzień Pański. Przywołuje niebiosy i ziemię, aby sędzić swój lud.

Wzywa niebiosy i ziemię, aby sędzić swój lud. Sam Bóg ostrzega przed przekleństwem, sądem przekleństwa spadającego na jego własny lud. Dobra.

Rozważ to, wy, którzy zapominacie o Bogu. To jest następny temat, który chcemy poruszyć. To jest bardzo interesujące, ponieważ słyszeliście, jak sam Bóg rzucał na ludzi przekleństwa, ostrzegając ich z wyprzedzeniem.



Lepiej zbierzcie się tutaj razem. I tak oto mamy samego Boga. Nie można więc po prostu powiedzieć: „Och, to jest Psalmista, a Psalmista to cała ta mściwa, niegodziwa osoba, która nie kocha swego wroga”.

A to jest Stary Testament. Więc to i tak się nie liczy. Nie nie nie.

To mówi Bóg i jest to zapisane w Psalmie 50, wersecie 22, gdzie sam Bóg przemawia w niepewnym przyszłym sądzie. Oto, co mówi Bóg. Rozważcie to wy, którzy zapominacie o Bogu, bo inaczej rozerwę was na kawałki i nie będzie nikogo, kto by was uratował. Nikt nie może cię uratować.

Bóg jest wybawicielem. Rozerwę cię na kawałki. To bardzo mocne stwierdzenie.

To pochodzi od Boga. Cytatami Boga rozerwę cię na kawałki. Nie można więc po prostu odrzucić przekleństwa.

Nie, nie, nie możesz tak po prostu zrobić. Rozdział 52 wersecie piąty, a to jest Psalm przeciwko Doegowi Edomicie, który zabił kapłanów Noba, który dał Dawidowi pocieszenie i dał Dawidowi miecz Goliata i żywność. Psalm 52, z pewnością Bóg doprowadzi cię, Doega lub bezbożnego, on zastępuje bezbożnego, aż do wiecznej zagłady.

Porwie cię i wyrwie z twojego namiotu. Wykorzeni was z krainy żyjących. Dość mocne stwierdzenia.

Bóg cię pochwyci i powali. To źle. Zatem kolejny na przyszłość.

Psalm 53 wersecie 23, omówimy to szybko. Ale Ty, Boże, ponizysz niegodziwych. Cześć Bożego zadania jest to, że spychasz niegodziwych do dołu zagłady.

Krwiożercy i podstępni nie przeżyją połowy swoich dni. Ale co do mnie, ufam Tobie. Bóg zamierza sprowadzić niegodziwych.

On poniży bezbożnych. Ale jeśli chodzi o mnie, teraz ufam tobie. Piękne stwierdzenie, Psalm 55 wersecie 23.

Oto, co Bóg uczyni w przyszłości. Nadchodzi przyszły sąd. Bóg ostrzegł przed tym i oni to ustanowili, i to mówi, że niegodziwi, złe rzeczy się wydarzą.

W przyszłości na tych ludzi spadną pewne klątwy. Wydarzą się złe rzeczy. I tak przyszłość.

A co z terazniejszością, w której uczestniczy Psalmista? To teraz przesuwamy się na maj on, to jest przekleństwo. Zamierzam tutaj narysować związek pomiędzy przekleństwami jako podstawę pochwały. Teraz wejdzie Psalmista.

Tak, Bóg dopuścił się tych rzeczy, które w przeszłości szkodziły niegodziwcom. I tak, ostrzega przed przyszłym sądem, ale teraz Psalmista, który jest w obliczu własnego niebezpieczeństwa. A teraz sam Psalmista. Przepracujemy tylko niektóre z nich i postaramy się zrobić to szybko.

Po prostu przeczytam niektóre z nich. Psalm 52 wersety piąty i szósty, Psalm 52 wersety piąty i szósty. Zaprawdę, Boże, sprowadzisz na wieczną zagładę.

Porwie cię i wyrwie z twojego namiotu. Wykorzeni was z krainy żyjących. Wykorzeni was z krainy żyjących.

Człowieku, nie żyjesz. Selah, pauza medytacyjna. Porwie cię i wyrwie z twojego namiotu.

Wykorzeni was z krainy żyjących. Selah, coś w rodzaju refrenu. Teraz na dole, ten sam Psalm 52, wersety ósmy i dziewiąty.

Mówi więc, że Bóg cię zabierze. Człowieku, rozerwę cię. To Psalm 52, wersety piąty i szósty.

Kilka wersetów dalej tak mówi, ale ja w przeciwieństwie do nich i tego, co się z nimi przydarzyło, jestem jak drzewo oliwne kwitnące w domu Bożym. Ufam w niezawodną miłość Boga na wieki wieków. Będę Cię wychwalał na wieki za to, czego dokonałeś.

W Twoim imieniu będę miał nadzieję, że Twoje imię będzie dobre. Będę Cię chwalił przed Twoimi świętymi. I tak, chociaż dzieją się niegodziwe i złe rzeczy, będę Ci ufał i będę Cię chwalił.

Związek między przekleństwem a pochwałą został zestawiony z powrotem. Oto kolejny, Psalm 54, wersety od czwartego do siódmego. Psalm 54, wersety od czwartego do siódmego, zaprawdę, Bóg jest moją pomocą.

Pan jest tym, który mnie podtrzymuje. Niech zło odbije się na tych, którzy mnie oczerniają. W swojej wierności zniszcz ich.

Złożę Ci ofiarę dobrowolną. A potem mówi: Będę wysławiał Twoje imię, Panie, bo jest dobre. Bo wybawił mnie od wszystkich moich kłopotów, a moje oczy spoglądały triumfalnie na moich wrogów.

Tak, wrogowie zostali pokonani. Tutaj jest zwycięstwo. To zwycięstwo Boga.

Nie zawsze chodzi o zemstę, ale wychwala Boga za zwycięstwo, którego oczy widziały tam, gdzie giną niegodziwcy. Składa ofiarę Bogu na chwałę. Psalm 56 werset dziewiąty, podobny rodzaj rzeczy.

Wtedy moi wrogowie odwrócą się, gdy wezwę pomoc. Zatem wrogowie go ścigają. Zawrócą, gdy wezwie pomoc.

Po tym poznam, że Bóg jest ze mną. Innymi słowy, wrogowie idą po mnie, aby mnie zniszczyć. Zawracają, a kiedy się zawracają – mówi – pełni tu funkcję pedagogiczną.

Wtedy wiem, że Bóg jest ze mną, że Bóg jest po mojej stronie. Innymi słowy, nie zawsze oznacza to, że Bóg niszczy niegodziwych lub gdy psalmista prosi Go, aby zniszczył niegodziwych, i nie zawsze oznacza to zemstę. Mówi: czegoś się nauczę i że Bóg jest po mojej stronie.

Istnieje zatem motywacja pedagogiczna, funkcja pedagogiczna. A potem 57, zobaczę tutaj. Jeśli mamy 57, pominęliśmy to.

Pozwólcie, że przeczytam tylko 57 wersetów piątego i szóstego oraz werset 11. Zastawili sieć na moje stopy. Byłem pochylony i zmartwiony.

Wykopali dół na mojej drodze, ale wpadli w siebie. A tak przy okazji, co to za Psalm? Dobra. Kopali dół i sami do niego wpadli.

Jaka jest reakcja psalmisty, gdy wpadają do dołu, w którym go łapali i zastawiali na niego sidła? Bądź wywyższony Boże nad niebiosa. Niech Twoja chwała będzie nad całą ziemią. W Psalmie 57, który właśnie powiedzieliśmy, Matt Hoffland śpiewa z Bogiem, a Jego chwała rozciąga się na całej ziemi wraz ze zniszczeniem niegodziwych.

Psalm 58, czy zauważyłeś, że po raz pierwszy mamy do czynienia z Psalmem przeklinającym? Wszystkie te inne implikacje nie były ujęte w cudzysłów, przeklinające Psalm. Teraz jesteśmy w Psalmie przeklinającym i zobaczymy, co się stanie.

Zamierzam tutaj zasugerować, że nie chodzi tu o zemstę, lecz o funkcję pedagogiczną. Innymi słowy, dzieje się z nimi wiele funkcji. To jest rozdział 58 Psalmu, werset od szóstego do dziewiątego.

Mówi: wyłam zęby w ich ustach. Dość mocne stwierdzenie. Połam zęby w ich ustach, Boże.

Wyrwij, Boże, kły lwów. Tak więc skupienie się na zębach jest takie, że lew przychodzi i pożera, łamie im zęby. Niech znikną jak woda, która odpływa, gdy naciągają łuk.

Niech ich strzały będą stępione jak ślimak, który się topi, gdy porusza się jak martwe dziecko. Niech nie widzą słońca. To naprawdę mocne stwierdzenia.

Zanim twoje garnki poczują żar cierni, niezależnie od tego, czy będą zielone, czy suche, bezbożni zostaną zmieceni. Wtedy mężczyźni powiedzą, ok, w wyniku złamania zębów, ślimaka, martwego dziecka. Jest napisane, a potem powiedzą ludzie: Z pewnością sprawiedliwi nadal zostaną nagrodzeni.

Zaprawdę, istnieje Bóg, który sędzi ziemię. Zatem istnieje reakcja na przekleństwa, kiedy te przekleństwa, pamiętajcie o przekleństwach przymierza w Powtórzonego Prawa, Kapłańska, Powtórzonego Prawa 28, Kapłańska 26, 5, 6, one są tam w pobliżu. Tam, gdzie Bóg pojawia się w przymierzu, w kontekście przymierza, kończy się to błogosławieństwami i przekleństwami .

Teraz , u psalmisty, przekleństwa rzeczywiście mają miejsce indywidualnie. A ci ludzie mówią, kiedy to się dzieje, ludzie mówią, że istnieje Bóg i on sędzi ziemię. Jest to więc psalm przeklinający.

Psalm 59, nasz drugi psalm przeklinający, mieliśmy 58 i 59, dwa psalmy przeklinające. 59 mówi: ale nie zabijaj ich, Panie, nasza tarcza i mój lud zapomną. Dlaczego, Boże, nie chcę widzieć zagłady mojego wroga? Bo jeśli je zniszczysz, ludzie zapomną.

Co się wydarzyło w Ameryce? Ludzie są zniszczeni. Ludzie zapominają. W swojej mocy spraw, aby błakali się i powal ich.

Wyniszczajcie ich w gniewie, wyniszczajcie ich, aż ich już nie będzie. Wtedy będzie wiadomo aż po krańce świata, że Bóg panuje nad Jakubem. O moja sile, śpiewam Ci chwałę.

Przychodzą sądy i wyrok zapada. Następnie psalmista odwraca się i to staje się podstawą. Siła moja, śpiewam Tobie, Boże.

Boże, jesteś moją fortecą, moim kochającym Bogiem. Piękna zmiana, coś w rodzaju przekleństw podobnych do tych, które widzieliśmy w przypadku lamentów. Psalm 62, werset 12, Niezawodna miłość Boga.

I że Ty, Panie, jesteś kochający. Zaprawdę, odwdzięczycie się każdemu według jego uczynku. W ten sposób pojawia się pojęcie równości i sprawiedliwości.

Nastąpi sąd nad niegodziwymi i wrogami, ale nastąpi tam sprawiedliwość. Psalm 63 wersety dziewiąty i 10: ci, którzy szukają mojego życia, zostaną zniszczeni. Zejdą do głębi ziemi.

Zostaną wydani pod miecz i staną się pokarmem szakali. Bardzo mocne stwierdzenie w 63. wersecie 9. i 10. Przejdź do 64. i pozwólcie, że to poruszę.

64, ale Bóg ich zastrzeli strzałami. Nagle zostaną powaleni. Obróci ich języki przeciwko nim i doprowadzi ich do ruiny.

Wszyscy, którzy ich zobaczą, potrząsną głową z pogardą. Teraz 68 staje się tutaj kolejnym psalmem przeklinającym. Chcę tylko poruszyć tę kwestię, a ponownie zobaczymy przekleństwa prowadzące do pochwał.

Zobaczymy związek pomiędzy przekleństwem. W tych kilku ostatnich po prostu pokazujemy, że były one na zewnątrz, poza przekleństwami psalmami znajdowały się przekleństwa. Sugeruję zatem, że pojęcie przekleństwa występuje w całych Psalmach, a nie tylko w Psalmach przeklinających.

Ale 68 to psalm przeklinający. Oto, co jest napisane: tak jak wiatr rozwiewa dym, tak i ty go rozwiej. Jak wosk topi się w ogniu, tak bezbożni zginą przed Bogiem.

Ale niech sprawiedliwi będą się radować i radować przed Bogiem. Niech będą szczęśliwi i radosne. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie Jego imieniu, wystawiajcie Tego, który jeździ na obłokach.

Jego imię to Jahwe i radujcie się przed nim. Zatem masz zniszczenie bezbożnych i natychmiast zwracasz się, by wychwalać Tego, który jeździ na obłokach. Piękne, no wiesz, przekleństwo wyrażające pochwałę, które widzieliśmy już w formie lamentu.

Jeszcze nie skończyliśmy, jesteśmy już prawie blisko końca. 64, od 7 do 9, otrzymujemy tę samą przekleństwo wychwalające zmianę. Jest napisane, ale Bóg będzie ich strzelał strzałami.

Nagle zostaną powaleni. Obróci ich języki przeciwko nim i doprowadzi ich do ruiny. Wszyscy, którzy ich zobaczą, potrząsną głową z pogardą.

Teraz sprawdź to. Cała ludzkość będzie się bać. Będą głosić dzieła Boże i zastanawiać się nad tym, czego dokonał.

Kiedy sprawiedliwi zobaczą zagładę niegodziwych, głoszą dzieła Boże i zastanawiają się, czego dokonał. 69, psalm przeklinający. Wracając do Psalmu 69, oskarż ich o zbrodnię za zbrodnią, coś w rodzaju kontekstu sądowego.

Nie pozwól im mieć udziału w Twoim zbawieniu. Bardzo mocne stwierdzenie. Niech zostaną wymazani z Księgi Życia.

Bardzo mocne stwierdzenie. Księgę życia, pamiętacie Księgę Rodzaju i Apokalipsę, księgę życia i nie zaliczajcie się do sprawiedliwych. Czuję ból i cierpienie.

Niech Twój Zbawicielski Bóg mnie strzeże. I jaka jest wtedy reakcja? Będę wielbił imię Boga pieśnią i wystawiam Go dziękczynieniem. I tak znowu słyszysz to przekleństwo, po którym natychmiast następuje wyrażenie uwielbienia w imieniu Boga.

Pracując do końca, dotarliśmy prawie do końca księgi drugiej, rozdziału 70, psalmu przeklinającego. 70 jest także psalmem przeklinającym. 69 i 70, 58 i 59, cztery psalmy przeklinające z księgi drugiej.

Niech ci, którzy czyhają na moje życie, zostaną zawstydzeni i zawstydzeni. Niech wszyscy, którzy pragną mojej zguby, powrócą w niełasce. Niech ci, którzy mi mówią: aha, aha, zawrócą ze względu na swój wstyd.

Ale niech wszyscy, którzy Cię szukają, więc jest tam duży kontrast, sprzeciwią się Bogu, który mówi i próbuje mnie zawstydzić. Ale niech wszyscy, którzy Cię szukają, radują się i weselą. Niech ci, którzy miłują Twoje zbawienie, zawsze mówią: Niech Bóg będzie wywyższony.

Niech Bóg będzie wywyższony. Ponownie, po wypowiedziach pochwalnych natychmiast pojawiły się przekleństwa. Psalm 71 nie jest psalmem przeklinającym, ale oto co jest w nim napisane.

Psalm 71, wersety od 10 do 15, a następnie od 23 do 24. Bo moi wrogowie mówią przeciwko mnie. Ci, którzy czekają, żeby mnie zabić, spiskują razem.

Mówią, cytuję: Bóg go opuścił. Pamiętacie początek rozdziału? To jest rozdział 71, właśnie kończę książkę. Pamiętaj, jak księga została otwarta w 42 i 43.

Gdzie jest twój Bóg? Jesteśmy w rozdziale 71, a oni mówią: Bóg go opuścił. Ścigajcie go i chwytajcie, bo nikt go nie uratuje. Nie oddalaj się ode mnie, Boże.

Przyjdź szybko, o mój Boże, aby mi pomóc. Niech moi oskarżyciele zginą ze wstydu. Niech ci, którzy chcą mnie skrzywdzić, zostaną okryci pogardą i hańbą.

Ale jeśli chodzi o mnie, zawsze będę mieć nadzieję. Będę Cię chwalić coraz bardziej. Znowu zmieńcie się, pogardzajcie i pogardzajcie wrogami.

Ja natomiast będę Cię coraz bardziej chwalił. Usta moje opowiadać będą o Twojej sprawiedliwości, o Twoim zbawieniu przez cały dzień, choć nie znam jego miary. Moje usta będą krzyczeć z radości, gdy będę śpiewał Tobie, ja, którego odkupiłeś.

Mój język będzie przez cały dzień opowiadał o waszych sprawiedliwych czynach. Ci, którzy chcieli mnie skrzywdzić, zostali zawstydzeni i zawstydzeni. I to właściwie oznacza, że przekleństwo jest częścią pochwały.

Teraz chwali Boga w przekleństwach. Pozwól, że przeczytam to jeszcze raz. Ci, którzy chcieli mnie skrzywdzić, zostali zawstydzeni i zawstydzeni.

To część jego uwielbienia dla Boga. Psalm 71, jego przysięga wielbienia w przyszłości. Psalm 71, to ten, który właśnie omówiliśmy.

Nie rozmawialiśmy o dwóch Psalmach w księdze drugiej i nie chcę o nich rozmawiać długo, bo to trwa zbyt długo. Ale rozdział 45 dotyczył ludzkiego króla i ślubu ludzkiego króla, gdy ten poślubiał swoją oblubienicę. Piękny Psalm 45, wesele króla z oblubienicą.

Psalm 72 jest powiązany z Psalmem 71. W Psalmie 71 psalmista mówi: „Och, Boże, pomóż mi”. Jestem taki stary i nie opuszczajcie mnie, kiedy będę stary i słaby.

A potem Psalm 72 to Salomon, młody, energiczny król przejmuje władzę. Tak więc Psalm 71, słaby król zanikający i Psalm 72, powstający silny król, Salomon. To prawie jak 1 Królewska 1, kiedy Dawid schodzi ze sceny, Batszeba i Natan przychodzą do niego, a Salomon przejmuje władzę w 2 i 3, 1 Królewska rozdział drugi i trzeci.

A następnie Salomon otrzymuje mądrość od Boga w trzecim rozdziale 1 Księgi Królewskiej. Zatem Psalm 72 jest dziełem Salomona. I zwróćcie uwagę na jedno z wymagań ludzkiego króla.

Nie mówimy teraz o boskim królu, Bogu sądzącym bezbożnych. Mówimy o ludzkim królu. W Psalmie 72 wersecie czwartym napisano: on, ludzki król, będzie bronił uciśnionych wśród ludu i wybawi dzieci potrzebujących.

Zmiażdży prześladowcę. Jakie jest jedno z zadań ludzkiego króla? Aby zmiażdżyć prześladowcę. To przekleństwo.

To coś w rodzaju przekleństw, które się tam dzieją. Chciałbym teraz zasugerować, że poza przeklinającymi Psalmami pokazałem także przekleństwa, które ustąpiły pochwałe lub przekształciły się w pochwałę. Pokazaliśmy przekleństwa, a potem pochwały, przekleństwa i jeszcze raz pochwały.

Przyjrzelśmy się także czterem przeklinającym Psalmom 58, 59, 69 i 70 i pokazaliśmy, że one również mają ten sam ruch. Przeklinanie niegodziwych, zagłada bezbożnych powoduje, że sprawiedliwi chwalą. Zenger w swojej książce A God of Vengeance formułuje takie stwierdzenie, które zamierzam przeczytać w tym krótkim akapicie.

Myślę, że naprawdę mu się udało. Psalmi wrogości, mówi, nie oferują nam ani dogmatycznej doktryny o Bogu, ani podsumowania etyki biblijnej. I na tym skupiała się większość dyskusji na temat przekleństw.

Mówi: nie, to są poetyckie modlitwy, które są zwierciadłem dla sprawców przemocy. Są to modlitwy, które mogą pomóc ofiarom przemocy, umieszczając na ich ustach wołanie o sprawiedliwość i o to, aby Bóg zemsty trzymał się ich ludzkiej godności i bez użycia przemocy znosił modlitewny protest przeciwko przemocy, która jest Bogu odrażająca, pomimo ich strach w obliczu wrogów i obrazy wrogości. Przeniesienie zemsty na Boga, o którym mowa w Psalmach, oznacza wyrzeczenie się własnej zemsty.

Nie mszczę się na ludziach, na wrogach, którzy idą po mnie. Nie idę za nimi. Powierzam to Bogu w modlitwie.

Śpiewam pieśń przekleństw, a Bóg to robi z różnych powodów, ze względów pedagogicznych, ze względów pedagogicznych, ze względów sprawiedliwości, ze względów zemsty i z wielu powodów. I popełniam to, dzięki czemu ofiara przemocy jest wolna od konieczności zemsty na innej osobie. Dokonuje tej zemsty przed Bogiem.

Wypełnia tę sprawiedliwość. I tak w zasadzie przeklinające Psalmi są wołaniem o sprawiedliwość, wołaniem o sprawiedliwość wobec uciśnionych, wzywającym króla, aby pomógł im w tej potrzebie. I to powoduje, że robią co? Bezradni ludzie, którzy są molestowani, wychwalają Boga.

I tyle. Teraz wróg szkodzi psalmiście. Psalmista woła do Boga o wybawienie, a król wybawia.

Następnie psalmista oddaje chwałę Bogu. Podsumowując, po prostu nad tym pracujemy. Trzy rzeczy, które zrobiliśmy, zrobiliśmy podczas rytuałów i zasadniczo pokazaliśmy, że Psalmi pojawiają się w tym rytualnym kontekście świątyni, ołtarza i procesji.

Zauważyliśmy także znaczenie lamentu jako podstawy pochwały. Zasadniczo powiedzieliśmy, że pochwała jest zakotwiczona w rzeczywistości. Innymi słowy, to nie jest tylko radość, och, chwalimy Boga za takie rzeczy.

Jest zakotwiczona w lamentach. Następnie pokazaliśmy także, że podstawą pochwały jest przekleństwo. A nawet niektóre przekleństwa same w sobie okazują się pochwałą.

Boże wybawienie i zniszczenie przemocy oraz ustanowienie sprawiedliwości prowadzą do wołania o chwałę, o wielbienie Boga. Następnym razem przyjrzymy się



samej pochwaie w kategoriach ślubowania pochwały, wezwania do pochwały, powodu do pochwały, miejsca pochwały, sposobu chwalenia, a następnie współczesnych implikacji cześć. Zatem następnym razem skupimy się właśnie na tym aspekcie pochwały i wydobędziemy go tak, jak dzisiaj lamentowaliśmy i sugerowaliśmy.

Dziękujemy, że zostałeś z nami. Mam nadzieję, że było to pomocne. I jeszcze raz wysławiamy Boga za Jego Słowo i nadzieję na sprawiedliwość na tym świecie. Dziękuję.

To jest dr Ted Hildebrandt w swoim nauczaniu na temat chwały Bożej w drugiej księdze Psalterza. To jest sesja numer trzy na temat lamentowania i przekleństw jako podstawy pochwały.